

Dariusz Kielczewski

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: d.kielczewski@uwb.edu.pl
ORCID: 0000-0001-9801-909X

DOI: 10.15290/oes.2025.03.121.12

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ W PERSPEKTYWIE FEMINISTYCZNEJ

Streszczenie

Cel | Zbadanie potencjału ekonomii feministycznej jako podstawy teoretycznej dla budowy ekonomii zrównoważonego rozwoju.

Metoda badań | Przeprowadzono krytyczną analizę literatury z zakresu ekonomii feministycznej.

Wnioski | Ekonomia feministyczna ma istotne zalety dla budowy teorii zrównoważonego rozwoju. Dostrzega analogię między dyskryminacją kobiet a wyciskiem środowiska przyrodniczego. Ekonomia feministyczna głównego nurtu popiera rozwiązania ekonomii środowiskowej i proponuje włączenie w teorię zrównoważonego rozwoju korygowania niedostatków rynków wiążących się z niedocenieniem pracy kobiet. Heterodoksyjna ekonomia genderowa jest bliższa ekonomii ekologicznej. Optuje za przewartościowaniem funkcjonowania całej gospodarki i proponuje model oparty na neutralności płciowej i szacunku dla środowiska. Oba podejścia charakteryzuje przywiązanie do obecnych sporów w teorii ekonomii, co do tej pory utrudnia skonstruowanie modelu zrównoważonej gospodarki w oparciu o idee feministyczne. Natomiast wielką wartością myśli feministycznej jest wskazanie kierunków ewolucji zrównoważonego rozwoju.

Oryginalność / wartość / implikacje / rekomendacje | Przeanalizowano rozwój feministycznej myśli ekonomicznej i jej znaczenie dla konstruowania teorii i polityki zrównoważonego rozwoju. Wskazano silne i słabe strony propozycji modelu zrównoważonego rozwoju M.S. Cato. Wskazano ograniczenia podejścia feministycznego ze względu na charakter obu nurtów, w większości polemiczny, co jak dotąd skutecznie utrudnia budowę spójnej feministycznej koncepcji zrównoważonego rozwoju, przy niewątpliwym znaczeniu myśli feministycznej w budowie tej koncepcji rozwojowej.

Słowa kluczowe: ekonomia feministyczna głównego nurtu, ekonomia feministyczna alternatywna, zrównoważony rozwój, zielona ekonomia

SUSTAINABLE DEVELOPMENT FROM A FEMINIST PERSPECTIVE

Summary

Purpose | To examine the potential of feminist economics as a theoretical foundation for building a sustainable development economy.

Research method | A critical analysis of the literature in the field of feminist economics was conducted.

Results | Feminist economics has significant advantages for constructing theories of sustainable development. It recognises the analogy between the discrimination of women and the exploitation of the natural environment. Mainstream feminist economics supports solutions from environmental economics by proposing the inclusion of corrections for the undervaluation of women's work in the theory of sustainable development. Heterodox gender economics is closer to ecological economics and alter-globalist developmental concepts. It advocates for a reassessment of the functioning of the entire economy by proposing a model based on gender neutrality and respect for the environment. Both approaches are characterised by a commitment to current disputes in economic theory, which has so far hindered the construction of a realistic sustainable development model.

Originality/value/implications/recommendations | The development of feminist economic thought has been analysed. The strengths and weaknesses of M.S. Cato's sustainable development model proposals were indicated. The limitations of the feminist approach were pointed out due to the predominantly polemical nature of both currents, which so far effectively hinders the construction of a coherent feminist conception of sustainable development.

Keywords: mainstream feminist economics, alternative feminist economics, sustainable development, green economy

JEL classification: B54, Q01

1. Wstęp

Norweski filozof Arne Næss opublikował w 1972 roku artykuł *Shallow and Deep...* [Næss, 1972], w którym postawił tezę, że w aktywności na rzecz ochrony środowiska funkcjonują dwa podejścia. Płytki nurt na rzecz środowiska zakłada, że możliwa jest jego skuteczna ochrona w ramach dotychczasowych podstaw filozoficznych funkcjonowania społeczeństwa, głównie antropocentryzmu i konsumpcjonizmu, połączonych z postawą scjentystyczną i technokratyczną, a w ekonomii – paradygmatu wzrostu gospodarczego. Nurt pogłębiony zakłada, że konieczna jest głęboka przemiana całego systemu cywilizacyjnego, ponieważ problemy środowiskowe stanowią skomplikowaną całość powiązaną z wyzwaniem kulturowymi, ekonomicznymi i społecznymi, a wszystkie wynikają z wyżej wymienionych korzeni filozoficznych, coraz mniej adekwatnych do tych wyzwań, a przez to coraz bardziej destrukcyjnych dla świata. Nie da się zatem sprowadzić zrównoważonego rozwoju do kwestii rozwoju dostosowanego do wyzwań ekologicznych, ale potrzebny jest całościowy program cywilizacyjny. W ekonomii oznaczałoby to, że gospodarka nie ma rosnąć, ale trwać.

Wydaje się, że świadomość takiej potrzeby jest coraz silniejsza. Dokument *Agenda 2030*, kluczowy dla idei zrównoważonego rozwoju, prócz kwestii środowiskowych podejmuje zagadnienia ubóstwa, głodu, zdrowia, edukacji, równości płci, zatrudnienia, nierówności społecznych, dostępu do wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji. W tym artykule zostaje zwrócona uwaga na kwestię równości płci i jej związku z teorią i polityką zrównoważonego rozwoju [*Agenda 2030...*, 2025].

Celem artykułu jest zbadanie potencjału ekonomii feministycznej jako podstawy teoretycznej dla budowy ekonomii zrównoważonego rozwoju. Wskazano, jaką wartość dodaną w kontekście zrównoważonego rozwoju zawierają koncepcje feministyczne. Zauważono, że ścisłe powiązanie badań genderowych z badaniami nad zrównoważonym rozwojem pozwala na bardziej całościową i spójną ideę ekonomii feministycznej, bardziej odporną na przedstawiane jej zarzuty. Powiązanie ekonomii feministycznej z ekonomią zrównoważonego rozwoju daje więc obustronne korzyści.

2. Istota związku między ekonomią feministyczną a ekonomią zrównoważonego rozwoju

Ekonomia feministyczna jest skoncentrowana na sytuacji ekonomicznej kobiet i ich miejscu w systemie gospodarczym. Jest to program badawczy o charakterze interdyscyplinarnym, posługujący się feministyczną krytyką teorii ekonomii. Na każdym poziomie wdraża się w nim perspektywę płci społeczno-kulturowej (*gender*). Poziom mikroekonomiczny to rozważania na temat pozycji kobiet w przedsiębiorstwie oraz w rodzinie. Ujęcie makroekonomiczne obejmuje gospodarkę jako całość, handel, finanse, a także politykę społeczno-gospodarczą oraz sposób postrzegania podstawowych kategorii ekonomicznych, jak rozwój czy dobrobyt. Z założenia nurt ten podejmuje się redefinicji ekonomii jako nauki – nie ma to być wyłącznie nauka o racjonalnym gospodarowaniu opartym na przepływach pieniężnych, ale też nauka o zabezpieczeniu społecznym [Putnam Tong, 2002; *Kobiety niepokorne...*, 2015]. Celem tego nurtu co do zasady jest dowartościowanie w teorii ekonomii kwestii realnej poprawy warunków życia społecznego, ekonomicznego oraz politycznego kobiet, mężczyzn oraz dzieci. Jest to o tyle ważne, że współczesny system społeczno-gospodarczy utrzuca uprzywilejowaną sytuację mężczyzn i dzieci płci męskiej. Ten problem istnieje także w Unii Europejskiej, uchodzącej za ugrupowanie o najwyższych standardach równouprawnienia kobiet. W roku 2024 Gender Equality Index wynosił tu 71,0, przy czym najwyższą wartość miał w Szwecji (88,2), a najniższą w Rumunii (zaledwie 57,5) [*Gender Equality...*, 2025]. We wszystkich krajach kobiety miały słabszy dostęp do zatrudnienia, władzy, edukacji, zdrowia, czasu wolnego i równego wynagrodzenia, a wskaźnik ochrony przed przemocą okazał się dramatycznie niski w zakresie ochrony przed przemocą – w żadnym kraju wartość wskaźnika nie przekroczyła 40,0 [*Gender Equality...*, 2025]. Pozytywnym jest, że w stosunku do roku 2010 wartość indeksu wzrosła o 8 punktów procentowych. Analogicznie w Polsce wartość GEI w 2010 roku wynosiła 55,4, a w 2024 – 63,4, co jest wynikiem niższym niż przeciętna dla UE.

Program badawczy ekonomii feministycznej, choć wartości wymienionych wskaźników wskazują na bardzo istotną rangę podejmowanych w jego ramach problemów, bywa przedmiotem krytyki. „Tradycyjna” ekonomia przyjmuje, że podejście to nadmiernie rozszerza i komplikuje przedmiot badań ekonomicznych, wprowadza też niepotrzebną rozbudowę kategorii przedsiębiorcy

czy gospodarstwa domowego, co tworzy dualizm tego pojęcia, kojarzony ze zróżnicowaniem płci jako czymś, co zaburza samą w sobie koncepcję *homo oeconomicus* [Becker, 1990]. Zdarzają się też głosy, że kobiety powinny zarabiać mniej niż mężczyźni, ponieważ są mniej wydajne i mniej kreatywne [Lewandowski, 2017, s. 26–27].

Należy zaznaczyć, że podejście feministyczne jest zbieżne z koncepcją zrównoważonego rozwoju. Ta ostatnia koncentruje się na rzeczywistej poprawie warunków życia za pośrednictwem skuteczniejszej ochrony środowiska i na przeciwdziałaniu negatywnym zmianom w środowisku. Ekonomiści piszący o zrównoważonym rozwoju także podkreślają konieczność odejścia nauk ekonomicznych od rozważań wyłącznie w perspektywie racjonalnego gospodarowania opartego na przepływach pieniężnych, wyabstrahowanego od szerszej rozumianego dobrobytu (jakości życia), uwarunkowanego czynnikami zewnętrznymi wobec wartości *stricto* materialnych, przede wszystkim czynnikami środowiskowymi [Borys, 2011].

Związek kwestii środowiskowych z zagadnieniem ochrony praw kobiet wybrzmiewa w najważniejszym dokumencie międzynarodowym poświęconym zrównoważonemu rozwojowi, którym jest *Agenda 2030*. Cel piąty zrównoważonego rozwoju brzmi bowiem następująco: „Osiągnąć równość płci oraz wzmocnić pozycję kobiet i dziewcząt” [*Agenda 2030...*, 2025], co ma zostać dokonane poprzez (1) eliminację dyskryminacji kobiet i dziewcząt we wszystkich formach, (2) eliminację przemocy wobec kobiet, (3) eliminację przymusowych małżeństw, (4) dowartościowanie pracy w domu, (5) zapewnienie dostępu do władzy, własności, dziedziczenia, technologii i zasobów środowiska [*Agenda 2030...*, 2025]. Cel ten jest wyrazem realizacji jednego z dwóch nadrzędnych celów zrównoważonego rozwoju, którym jest sprawiedliwość wewnątrzpokoleniowa – rozwój ma być bardziej sprawiedliwy dla kobiet niż dotychczas.

Można zauważyć, że *Agenda 2030* podejmuje kwestię praw kobiet całościowo, co sugeruje, że jest to idea niemal wprost nawiązująca do ekonomii feministycznej. Tym niemniej w samej literaturze dotyczącej zrównoważonego rozwoju kwestie te podejmowane są relatywnie rzadko. Generalnie mimo deklarowanego prospołecznego nastawienia budowa ekonomicznych podstaw zrównoważonego rozwoju lekceważy nieco aspekt społeczny, jakby autorzy piszący o tej

problematyce unikali wchodzenia w kompetencje polityków społecznych. Tym samym rozważania te cechuje silny przyrodocentryzm [Rogall, 2010]. W tym kontekście nurt feministyczny może stanowić przestrzeń rozważań prowadzących do budowy syntezy środowiskowych, społecznych i ekonomicznych podstaw rozwoju.

Nurtów ekonomii feministycznej jest wiele. W artykule kwestia ta została uproszczona i wszystkie odmiany zaliczono do dwóch zasadniczych: ekonomii feministycznej bazującej na dorobku ekonomii głównego nurtu oraz ekonomii feministycznej wywodzącej się z ekonomii heterodoksyjnej (alternatywnej).

3. Zrównoważony rozwój w ekonomii feministycznej głównego nurtu

W ekonomii głównego nurtu za początek ekonomii feministycznej najczęściej uważa się rok 1922, w którym Francis Edgeworth sformułował hipotezę stłoczenia kobiet w nielicznych zawodach [Edgeworth, 1922, s. 432]. Miała ona tłumaczyć nierówności w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn. Kobiety mają dostęp do mniejszej liczby zawodów niż mężczyźni ze względu na istnienie barier o charakterze prawnym i społeczno-kulturowym. To powoduje, że mają one słabszą pozycję przetargową, a zatem otrzymują niższe wynagrodzenia. Z kolei G. Becker wyjaśniał, że nierówny podział obowiązków domowych oraz pracy zarobkowej wynika z decyzji poszczególnych jednostek, które w ten sposób maksymalizują swoją użyteczność. Dodatkowo stwierdzał on, że kobiety mniej inwestują w swój kapitał ludzki, ponieważ biorą pod uwagę przerwy w zatrudnieniu związane z macierzyństwem. Wybierają więc takie zawody, w których obniżenie płac z tego tytułu jest najmniejsze. Natomiast często zawody te są silnie sfeminizowane, charakteryzują się mniejszymi szansami na awans zawodowy oraz niższym prestiżem społecznym. Jeśli płaca małżonka/partnera jest znacząco wyższa, kobieta może zdecydować się na wycofanie się z rynku pracy [Becker, 1991]. Przy tym od połowy XX wieku zauważalne jest rosnące zatrudnienie kobiet. Interpretuje się to jako skutek wzrostu kosztu alternatywnego pozostawania osobą bierną zawodowo w sytuacji bardzo dynamicznego wzrostu płac, który dokonał się w latach 50. i 60. [Beneria, 2003, s. 33].

Główny nurt ekonomii postrzega więc zróżnicowanie płac między płciami jako przejaw niedoskonałości mechanizmu rynkowego, które w dłuższym okresie są korygowane, co prowadzi do stopniowego wyrównywania się poziomu płac. Przy tym mainstreamowy feminizm wymienia następujące problemy związane z nierównościami płci na rynku. Po pierwsze jest to dyskryminacja płacowa. Wynika ona z kilku zjawisk. Pierwsze z nich to dyskryminacja kobiet na rynku pracy istniejąca w następujących wymiarach. Jest to dyskryminacja zatrudnieniowa: kobiety mają mniejszy dostęp do zatrudnienia, co wynika ze zwiększonego ryzyka przerw w wykonywaniu pracy ze względu na macierzyństwo (dyskryminacja macierzyńska), opiekę nad dziećmi, częstszą zapadalność na choroby [Kalinowska-Nawrotek, 2005]. Po drugie jest to dyskryminacja kwalifikacyjno-zatrudnieniowa, wynikająca z ograniczonego dostępu do edukacji (dyskryminacja typu *human capital*) oraz ograniczonego zakresu wykonywanych przez nie zawodów. To ostanie prowadzi do segregacji zawodowej kobiet, czyli problemu liczebnej koncentracji zatrudnionych kobiet i mężczyzn w poszczególnych sekcjach gospodarki narodowej oraz grupach zawodowych. Kobiety mają do wyboru zmniejszoną liczbę zawodów, a co za tym idzie – słabszą pozycję na rynku, jeśli chodzi o negocjowanie wysokości wynagrodzenia [Pilcher, Whelehan, 2004].

Z utrwalonych społeczno-kulturowych przekonań wynikają kolejne nierówności. Są to (1) zjawisko „lepkiej podłogi”, czyli umiejscowienie kobiet w zawodach o ograniczonych szansach awansu z niższymi wynagrodzeniami, ale przy wysokich wymaganiach odnośnie do kwalifikacji formalnych [Chien, Kleiner, 1999, s. 57]. Jest to też (2) „szklany sufit”, czyli zjawisko niewidzialnej bariery w awansie zawodowym kobiet na kolejne szczeble w hierarchii organizacji [Domagała, 2015, s. 135]. Przekładają się one na występowanie płciowej luki płacowej, czyli nieuzasadnionego nierównego wynagrodzenia za pracę o równej wartości [Reszke, 1991, s. 219].

Co istotne, feminizm głównego nurtu traktuje kwestie równości płciowej i środowiskowe jako odrębne od siebie, a więc będące przedmiotem osobnych polityk. W sferze środowiskowej ten nurt feministyczny ma relatywnie niewiele nowego do zaproponowania. Generalnie popiera on rozwiązania wynikające z dociekań nurtu ekonomii środowiskowej, bazujące na wycenie środowiska, podatkach Pigou czy rozwiązaniach negocjacyjnych, a także próbach określenia

renty środowiskowej przysługującej przyszłym pokoleniom (zasada Hottelinga, twierdzenie Chichilnisky). Pod wpływem instytucjonalizmu nurt ten wskazuje jako kluczową dla zrównoważonego rozwoju kwestię walki ze „szklanym sufitem”, jako że szerszy dostęp kobiet do władzy powoduje zmiany w instytucjach oparte na kreowaniu perspektywy wspólnotowej i solidarnościowej w miejsce paternalistycznej konkurencji czy wręcz rywalizacji [Reichardt, 2022, s. 39–50].

Z powyższych powodów mainstreamową ekonomię feministyczną można językiem Næss’a określić jako płytki nurt na rzecz ochrony praw kobiet i zrównoważonego rozwoju rozumianego w sposób przyrodoцентриczny.

Nurt mainstreamowy jest krytykowany po pierwsze za to, że od lat 70., gdy próbuje się wyrównywać szanse kobiet, efekty tych działań są ograniczone [Putnam Tong, 2002]. Poza tym – wbrew oczekiwaniom głównego nurtu – nie następuje feminizacja przedsiębiorstw czy polityki. Przeciwnie – kobiety bywają zmuszane do akceptowania męskich reguł postępowania, co owocuje nowymi problemami, jak choćby spadkiem dzietności spowodowanym pogonią za szybką karierą [Putnam Tong, 2002], czy też do realizacji wartości konsumpcjonizmu, co wynika z narzucenia kobietom męskiej perspektywy patrzenia na świat jako źródła niekończącej się obfitości [Lelek, 1998].

Feminizm głównego nurtu jest też oskarżany o etnocentryzm w stosunku do krajów rozwijających się, gdyż często oferuje kobietom z tych krajów rozwiązania dyskryminujące, jak choćby konieczność ścisłej kontroli dzietności, a nawet rozbijanie tradycyjnych więzi i sposobów gospodarowania [Verges, 2024]. Jest oskarżany o dbanie o interesy białych kobiet i brak zainteresowania światem innym niż świat społeczeństw zamożnych, faktycznie niewiele zainteresowanym ochroną środowiska, a nawet chętnie uczestniczącym w jego niszczeniu [Verges, 2024]. Za jedyny kraj na świecie prowadzący feministyczną politykę zagraniczną, w tym w zakresie zrównoważonego rozwoju, uznaje się Szwecję [Reichardt, 2022, s. 39–50].

Wszystko to dzieje się dlatego, że mainstreamowa ekonomia feministyczna nie dostrzega, że ekonomia głównego nurtu nie widzi kobiety jako specyficznego podmiotu gospodarczego, który co do zasady nie może w pełni zaangażować się w działalność gospodarczą, ze względu na rolę kobiet w reprodukcji

społecznej. Nie dostrzega też faktu, że sytuacja kobiet w krajach rozwijających się jest odmienna niż w krajach wysoko rozwiniętych. W tych pierwszych zjawisko feminizacji ubóstwa jest szczególnie dotkliwie widoczne. Ekonomia jako nauka nadal tkwi w XIX wieku europocentrycznej i patriarchalnej gospodarki [Verges, 2024].

4. Zrównoważony rozwój w feminizmie alternatywnym

W ramach poszczególnych nurtów alternatywnych ekonomii feministycznej kwestie zróżnicowania płac są interpretowane w nieco inny sposób. Feministki radykalne, nawiązujące do nurtu marksistowskiego i neomarksistowskiego, kładą nacisk na problem nieodpłatnej pracy domowej, którą postrzegają jako przejaw wyzysku. Podkreślają również, że kobiety mają o wiele mniejszy dostęp do władzy, zmuszane są więc do przyjmowania rynkowych reguł gry narzuconych przez mężczyzn. Bez podjęcia tych kwestii nie ma mowy o jakimkolwiek zrównoważonym i sprawiedliwym rozwoju [Domagała, 2015].

Feminizm postkolonialny przyjmuje interesującą perspektywę. Zakłada, że tradycyjny feminizm, nawet radykalny, w istocie jest patriarchalny, ponieważ jest skażony męską perspektywą władzy. Europejskie feministki patrzą na prawa kobiet z perspektywy bogatego Zachodu, przykładowo nie dostrzegają, że w krajach ubogich kobiety nie mają wyboru choćby między macierzyństwem a pracą zawodową, podczas gdy w bogatych krajach taki wybór istnieje. Nie dostrzegają też, że poziom ich życia często wynika z przymusowej, źle opłacanej pracy kobiet w krajach słabo rozwiniętych [Dechaufour, 2008, s. 99–110]. Feminizm – konkludują – musi się otworzyć na perspektywę Trzeciego Świata. Chodzi zresztą nie tylko o ekonomię, lecz także o kulturę. Verdes wskazuje tu na demonizowanie we Francji tradycyjnych strojów mahometanek, które często uznają chusty za jedną z niewielu przestrzeni swojej wolności, niezrozumiałą dla Europejczyków przywiązanych do własnego myślenia i piętnujących tę postawę [Verdes, 2024]. To samo dotyczy zrównoważonego rozwoju. Jego projekty są tworzone z perspektywy społeczeństwa obfitości, są bardzo kosztowne, nie uwzględniają punktu widzenia krajów rozwijających się, a protesty wobec Europejskiego Zielonego Ładu świadczą o tym, że coraz bardziej nie biorą pod uwagę nawet własnych społeczeństw.

Feminizm odwołujący się do ekonomii instytucjonalnej jest skoncentrowany na analizie struktur rynkowych, w ramach których bada segmentację i segregację rynku pracy ze względu na płeć. Do rozważań przyjęto też kontekst socjalizacji oraz element kulturowo-historyczny, co pozwala bardziej kompleksowo wyjaśnić niekorzystną pozycję kobiet. Podkreśla się, że dyskryminacja kobiet jest efektem istniejącego dotychczas układu instytucjonalnego i również na jego zmianach należy się skupić, żeby poprawić ich pozycję [Domagała, 2015]. W tym aspekcie badania są komplementarne w odniesieniu do analogicznych rozważań na temat instytucjonalnych podstaw zrównoważonego rozwoju w sferze środowiskowej. Daje to możliwość pogłębionego ujęcia w ramach teorii i polityki zrównoważonego rozwoju kwestii społecznych, dotąd nienależycie – jak się wydaje – docenianych. Feminizm alternatywny postrzega zatem te kwestie zdecydowanie radykalniej niż ten główny nurt – aby zrównać status kobiety i mężczyzny w ekonomii konieczne jest dogłębne przemyślenie podstawowych kategorii ekonomicznych (choćby celów gospodarowania, dobrobytu i jego pomiaru). Propozycje głównego nurtu są zwykle akceptowane, ale akcentuje się potrzebę głębszej przemiany i konieczność porzucenia europocentryzmu w postrzeganiu sytuacji kobiet (feminizm dekolonialny).

Przedstawicielki nurtu ekofeministycznego, najsilniej kojarzonego ze zrównoważonym rozwojem, takie jak Françoise d'Eaubonne [d'Eaubonne, 1978], Carolyn Merchant [Merchant, 1992, s. 184], podkreślają, że główny nurt ekonomii i praktyka gospodarcza mają korzenie w paternalizmie i „męskim” spojrzeniu na świat. Stąd bierze się dyskryminacja kobiet, niedocenywanie ich pracy w zawodach związanych z opieką i wychowaniem oraz pracy w domu, a także rabunkowa eksploatacja środowiska. Kobieta cierpi przez to, że jej zadaniem jest dostarczanie potomków (zwłaszcza w Trzecim Świecie i krajach konserwatywnych), służenie mężczyźnie i patriarchalnym wzorcom („męska” hierarchia w pracy, szefowie mężczyźni). Środowisko (Ziemia) cierpi od „męskich” wojen, nadmiernej eksploatacji zasobów i generowanych zanieczyszczeń i odpadów oraz prześladowania niedominujących przekonań. Kapitalizm buduje społeczeństwo na wysokich obrotach, generujące wyłącznie przychody i zyski, buduje stosunki patriarchalne, w których władza (jako punkt docelowy akumulacji zysków) należy do nielicznych, najbogatszych mężczyzn. Zrównoważony rozwój musi polegać na równoczesnym zakończeniu wyzysku środowiska i wyzysku kobiet. Drogą do tego powinno być przede wszystkim dopuszczenie kobiet do

procesów decyzyjnych. Chodzi o to, że ich myślenie ma bardziej wspólnotowy charakter – zwracają one większą uwagę na kwestie społeczne, dotyczące opieki, edukacji, troski o przyszłe pokolenia, wykazują też większą empatię wobec otoczenia przyrodniczego. Ekofeministki zauważają, że współczesny świat funkcjonuje zupełnie nieadekwatnie do potrzeb. Oficjalnie mówi się o konieczności budowy gospodarki opartej na wiedzy, ale nauczyciele zarabiają znacznie mniej niż menedżerowie bezwzględnie eksploatujący pracowników i środowisko. Mówi się o problemach związanych ze starzeniem się społeczeństwa, ale zawody związane z troską o człowieka (opiekunki w żłobku, przedszkolanki, pracownicy socjalni, opiekunowie osób w podeszłym wieku) w żadnym wypadku nie należą do najlepiej opłacanych. Mówi się o ochronie środowiska, ale nadal najwięcej zarabia się na jego eksploatacji [Kiełczewski, 2021].

Można zatem uznać, że w ujęciu alternatywnym skuteczna realizacja celów zrównoważonego rozwoju jest silnie uwarunkowana przez zapewnienie kobietom dostępu do władzy, edukacji, awansu zawodowego, a także bardziej sprawiedliwego obciążenia ich obowiązkami domowymi. Zakłada się, że parytety w zakresie edukacji, zatrudnienia i stanowisk kierowniczych czy parytety polityczne, rozbudowa infrastruktury takiej jak żłobki, przedszkola, stopniowe uzupełnianie urlopów macierzyńskich przez rodzicielskie oraz zapewnienie zabezpieczenia społecznego kobietom niepracującym doprowadzą do zmian w procesach decyzyjnych, które będą sprzyjać podejmowaniu decyzji realizujących priorytety związane ze zrównoważonym rozwojem w większym niż dotąd stopniu. Realizacja postulatów feminizmu jest zatem traktowana jako warunek konieczny realizacji pozostałych celów zrównoważonego rozwoju.

5. Koncepcja zielonej ekonomii Molly S. Cato jako przykład feministycznego ujęcia teorii zrównoważonego rozwoju

Bazując na ekofeminizmie, brytyjska ekonomistka Molly S. Cato sformułowała interesujący model zrównoważonego rozwoju, który określa jako „zieloną ekonomię”. Podstawy tego modelu autorka opracowywała w latach 1999–2009 [Cato, 1999; Cato, 2009]. Uważa ona, że ekonomia feministyczna z jej równościowym podejściem może stanowić podstawę do budowania narracji

ekonomicznej opartej na idei zakorzenienia gospodarki w społeczeństwie i środowisku, uznającej zasady równości płci, równości społeczeństw, równości wyboru typu zrównoważonej ścieżki rozwojowej przez poszczególne państwa. Oznacza to, że współczesna gospodarka jest wykorzeniona, co przejawia się w następujących aspektach:

1. wykorzenienie gospodarki ze społeczeństwa: system gospodarczy nie zaspokaja potrzeb społecznych i nie przyznaje poszczególnym grupom miejsca należnego im ze społecznego punktu widzenia; jest nastawiony na wzrost gospodarczy, dlatego lekceważy aktywności nieprzekładające się na szybki wzrost, takie jak praca w domu czy zawody związane z troską o człowieka;
2. wykorzenienie gospodarki ze środowiska: system gospodarczy jest oparty na słabej zasadzie trwałości gospodarowania i przekonaniu, że brakujące zasoby i usługi środowiska można importować z dowolnego miejsca na świecie, co prowadzi do przyspieszonego niszczenia środowiska i jego zasobów: „Mnóstwo naszych problemów leży nie w działaniach, które niszczą nasze środowisko, lecz w systemie ekonomicznym, który je powoduje. Moglibyśmy zacząć od potępiania brazylijskich farmerów za wycinanie lasu, lecz bez przeanalizowania, jak międzynarodowy system finansowy zmusza ich do sprzedawania mahoni dla spłacenia ich długu narodowego, nie możemy ich powstrzymać argumentami etycznymi. Mogliśmy kiedyś potępiać rządy afrykańskie za niszczenie ekosystemów, w celu utworzenia zirygowanych gospodarstw rolnych służących uprawom eksportowym, ale jak możemy dalej ich krytykować, kiedy już rozumiemy, że to system handlowy, urządzany przez kraje zachodnie, zmusza ich do takiego zachowania?” [Cato, 1999, za: Harembki, 2004, s. 24];
3. wykorzenienie gospodarki z kultury: w miejsce zróżnicowania kulturowego gospodarka proponuje zunifikowaną globalną kulturę konsumpcji, w której wszyscy uznają te same systemy etyczne, estetyczne i obyczajowe oraz globalną gospodarkę opartą na niesprawiedliwym międzynarodowym podziale pracy.

Swoją koncepcję zielonej ekonomii Cato opiera na idei zakorzenienia społeczeństwa w środowisku i zakorzenienia w nich obu komercyjnej gospodarki. Wśród najważniejszych kwestii do rozstrzygnięcia wymienia następujące:

1. środowisko (gospodarowanie zasobami naturalnymi): odtwarzanie się życia roślinnego i zwierzęcego (ochrona bioróżnorodności), produkcja energii, produkcja minerałów, absorpcja odpadów (gospodarka obiegu zamkniętego); jest to domena polityki środowiskowej powiązanej z innymi politykami sektorowymi zintegrowanymi ze środowiskową (np. zielona polityka społeczna i zdrowotna, zazielenienie handlu międzynarodowego); aktywności te mają prowadzić do względnej samowystarczalności gospodarek krajowych (o ile jest to możliwe): „zmiana w systemie handlu, wyznaczania ograniczeń potężnym siłom zmierzającym obecnie w kierunku globalizacji życia gospodarczego. To tej części programu strategicznego *nowej gospodarki* potrzeba najbardziej, ponieważ osiągamy dzięki temu zupełnie nową formę *protekcjonizmu*, chroniącego nie tylko kraj importujący przed wwozem zbyt dużej ilości towarów, lecz w równym stopniu chroniącego eksporterów przed wywozem zbyt dużej ilości towarów i w ten sposób zbyt dużym uzależnianiem się od rynku światowego” [Cato, za: Harrembski, 2004, s. 24];
2. społeczeństwo (gospodarowanie zasobami społecznymi): dziedzictwo kulturowe, ekonomia społeczna i rozwój trzeciego sektora, niewynagradzana praca w gospodarstwach domowych, produkcja rolna na własne potrzeby; jest to domena realizacji postulatów alternatywnej ekonomii feministycznej: dowartościowanie zawodów związanych z troską o człowieka, wychowania przyszłych pokoleń, pracy w gospodarstwie domowym, a także działania na rzecz wzrostu kapitału społecznego, zwłaszcza wzmacniania lokalnych więzi społecznych; Cato kładzie szczególny nacisk na odtwarzanie tradycyjnych więzi na terenach wiejskich, co jest istotne nie tylko z powodu mniejszej presji na środowisko, ale też ze względu na fakt, że korporacyjne, wielkoobszarowe rolnictwo odbiera miejsca pracy przede wszystkim kobietom [Cato, 2009];
3. gospodarka oficjalna: gospodarstwa domowe, przedsiębiorcy, państwo, kapitał, dochody i wydatki; jest to domena „tradycyjnej” ekonomii, lecz spełniającej powyższe warunki zakorzenienia w środowisku i społeczeństwie.

Wynika z powyższego, że jedną z podstawowych kwestii tak zaprojektowanego zrównoważonego rozwoju jest problem niesprawiedliwego międzynarodowego podziału pracy. Zmiana obecnego stanu rzeczy wymagałaby radykalnego

przeobrażenia obecnej sytuacji – zmiany priorytetów politycznych państw, ograniczenia obecnej tendencji do uwalniania handlu w skali globalnej oraz stworzenia przeciwwagi dla globalnych korporacji. Autorka proponuje w tym kontekście przede wszystkim „zniesienie zarządów, które jedynie reprezentują interesy akcjonariuszy i zastąpienie ich ciałami przedstawicielskimi, które reprezentowałyby wszystkie zainteresowane strony (interesariuszy) związane z daną firmą, w tym ludzi zatroskanych o jej wpływ na środowisko i prawa człowieka oraz oczywiście tych, którzy w niej pracują” [Cato, 1999, za: Harembki, 2004, s. 25].

W tym miejscu pojawia się pytanie, czy takie rozwiązanie, przypominające nieco ideę korporacjonizmu zawartą w społecznej nauce Kościoła katolickiego, jest realne w obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej? Można mieć co do tego wątpliwości i wydaje się to słabą stroną nie tylko propozycji Cato, ale także innych projektów wywodzących się z feminizmu, takich jak choćby słynna ekonomia obwarzanka Kate Raworth [Raworth, 2021]. Obecnie są to raczej projekty możliwe do realizacji w skali regionalnej i skierowane do krajów rozwiniętych. W krajach rozwijających się realizacja tego programu wymagałaby zapewne wielkiego wysiłku organizacyjnego i instytucjonalnego, skierowanego na budowę modelu rozwojowego, który nie tylko nie powielałby błędów bogatej Północy (co akurat jest w przypadku polityki zrównoważonego rozwoju niezbędne), lecz byłby jednocześnie relatywnie silnie niezależny od bogatej Północy. W tym miejscu koncepcja Cato jest bliska ideom dependystycznym, proponującym dążenie krajów słabo rozwiniętych do ograniczania wolnego handlu z krajami wysoko rozwiniętymi. Jest to zatem koncepcja otwarcie heterodoksyjna, sprzeczna z dominującymi poglądami ekonomicznymi, zwłaszcza w zakresie handlu międzynarodowego. To zaś oznacza, że jej praktyczne oddziaływanie – podobnie jak innych koncepcji heterodoksyjnych – mimo zasadniczo trafnych diagnoz jest relatywnie niewielkie.

6. Podsumowanie

Perspektywa feministyczna otwiera ciekawe kierunki rozwoju ekonomii zrównoważonego rozwoju. Jej najważniejszą zaletą, widoczną zwłaszcza w ekofeminizmie, jest zintegrowanie kwestii środowiskowej z kwestią równości

płci. Feminizm wskazuje postulaty istotne z perspektywy zrównoważonego rozwoju i dotyczące zwłaszcza docenienia pracy wykonywanej w domu oraz zawodów związanych z troską o człowieka, przede wszystkim opieki zdrowotnej (niezwykle istotnej w warunkach starzenia się społeczeństw) oraz edukacji (co jest kluczowe dla rozwoju zrównoważonej gospodarki opartej na wiedzy i dla samego rozwoju świadomości ekologicznej, społecznej i ekonomicznej). Feminizm pokolonialny akcentuje kwestię sytuacji kobiet w krajach rozwijających się, co jest dotychczas niedocenianym problemem. Za szczególnie istotne uważane jest rozszerzenie dostępu do władzy kobiet, ponieważ jednoznacznie sprzyja to zrównoważonemu rozwojowi. Kraj o najwyższym poziomie równości płci (Szwecja) jest jednocześnie liderem wdrażania zrównoważonego rozwoju. Feministyczne ekonomistki proponują też bardzo interesujące koncepcje ekonomii zrównoważonego rozwoju, takie jak zielona ekonomia M.S. Cato.

Ekonomia feministyczna posiada potencjał, by stać się nawet wiodącą podstawą budowy ekonomicznej teorii zrównoważonego rozwoju. Obecnie jednak jest to nurt rozdwojony, mocno związany ze współczesnym sporem między mainstreamem a heterodoksją ekonomiczną. Używając określenia A. Næss, feminizm głównego nurtu proponuje płytkie podejście do zrównoważonego rozwoju, a alternatywny – podejście pogłębione. Oznacza to, że nurty feministyczne mają charakter wzajemnie polemiczny. Czy możliwa jest zmiana tego stanu rzeczy? W zasadniczej mierze zależy to od możliwości znalezienia w ramach poszczególnych nurtów ekonomii feministycznej wspólnej płaszczyzny, która niwelowałaby różnice zdań i w ten sposób prowadziłaby do budowy w miarę spójnej koncepcji zrównoważonego rozwoju. Wydaje się, że szansą jest tu fakt, iż różnice między mainstreamowym a alternatywnym feminizmem powoli się zacierają ze względu na fakt, że feministki głównego nurtu podążają w swoich rozważaniach ścieżką określaną jako „nowy mainstream”, coraz częściej przyjmując perspektywę nowej ekonomii instytucjonalnej. Nadal jednak charakteryzuje je przywiązanie do bardziej konwencjonalnej ekonomii. Oznaczałoby to, że być może w przyszłości uda się opracować spójną propozycję ekonomii feministycznej uwzględniającą postulaty zrównoważonego rozwoju. Obecnie na obronę takiej hipotezy jest jednak jeszcze za wcześnie.

Literatura

- Agenda 2030*, 2025, <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/agenda-2030> [data dostępu: 11.01.2025].
- Becker G., 1991, *A Treatise on the Family*, Harvard University Press, New York.
- Becker G., 1990, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa.
- Beneria L., 2003 *Gender, Development and Globalization: Economics as if People Mattered*, Routledge, London.
- Borys T., 2011, *Zrównoważony rozwój a jakość życia człowieka, czyli krótka historia o trzech drogach i postawach życiowych*, „Ekonatura”, nr 5.
- Cato M.S., 1999, *Green Economics: Beyond Supply and Demand to Meeting People's Needs*, Green Audit, Aberystwyth.
- Cato M.S., 2009, *Green Economics*, Routledge, London.
- Chien E., Kleiner B., 1999, *Sex Discrimination in Hiring*, „Equal Opportunities International”, nr 18, s. 32–37.
- d'Eaubonne F., 1999, *What Could an Ecofeminist Society Be?*, „Ethics and the Environment”, nr 4(2).
- Dechaufour L., 2008, *Introduction au féminisme postcolonial*, „Nouvelles Questions Féministes”, nr 2(27), s. 99–110, DOI: 10.3917/nqf.272.0099.
- Domagała W., 2015, *Kobiety w ekonomii. Przedstawicielki ekonomii feministycznej*, [w:] *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczk – rewolucjonistki. Herstorie*, Desperak I., Kuźma I. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 129–138.
- Edgeworth F.Y., 1922, *Equal Pay to Men and Women for Equal Work*, „Economic Journal”, nr 32(128), s. 431–458.
- Gender Equality Index, <https://eige.europa.eu/gender-equality-index> [data dostępu: 12.01.2025].
- Green Economics: Beyond Supply and Demand to Meeting People's Needs*, 1999, Scott Cato M.S., Kennet M. (red.), Green Audit, Aberystwyth.
- Harembski M., 2004, *Zielona ekonomia – poza podażą i popytem*, „Zielone Brygady”, nr 38, s. 23–25.
- Kalinowska-Nawrotek B., 2005, *Dyskryminacja kobiet na polskim rynku pracy*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Kiełczewski D., 2021, *Koncepcja zintegrowanej teorii ekonomicznej zrównoważonego rozwoju. Między mainstreamem a heterodoksją ekonomiczną*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczk – rewolucjonistki. Herstorie*, 2015, Desperak I., Kuźma I. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Lelek M., 1998, *Feministyczne podejście do ekofeminizmu*, „Dziki Życie”, nr 9(51), <https://dzikiezycie.pl/archiwum/1998/wrzesien-1998/feministyczne-podejscie-do-ekofeminizmu> [data dostępu: 11.01.2025].
- Lewandowski K., 2017, *Bezsilność i zemsta prawdy*, Ferratus, Gdynia.
- Merchant C., 1992, *Radical Ecology: The Search for a Livable World*, Routledge, New York–London.
- Næss A., 1972, *Shallow and the Deep. Long-Range Ecology Movements: A Summary*, „Inquiry”, nr 16(1).
- Pilcher J., Whelehan I., 2004, *Fifty Key Concepts in Gender Studies*, Sage Publication, London.
- Putnam Tong R., 2002, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Raworth K., 2021, *Ekonomia obwarzanka*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Reichardt I., 2022, *Szwedzka polityka feministyczna*, „Sprawy Międzynarodowe”, t. 75(1), s. 39–50.
- Reszke I., 1991, *Nierówności płci w teoriach. Teoretyczne wyjaśnienie płci w sferze zawodowej*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Rogall H., 2011, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, Wyd. Zys i s-ka, Poznań.
- Verges F., 2024, *Feminizm dekolonialny*, Wydawnictwo Współbycie, Warszawa.
- Żylicz T., 2004, *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, PWE, Warszawa.